

Sygn. akt VI ACa 1164/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Anna Orłowska (spr.)

Sędzia SA – Beata Waś

Sędzia SO (del.) – Marcin Strobel

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. D.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 kwietnia 2013 r.

sygn. akt III C 966/11

I oddala apelację;

II nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1164/13

UZASADNIENIE

K. D. w pozwie złożonym 16 września 2011 r. skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Generalnemu Służby Więziennej wniósł o zobowiązanie pozwanego do zaniechania działania naruszającego dobra osobiste powoda oraz usunięcia skutków już powstałego naruszenia, tj. do przeniesienia powoda do jednostki penitencjarnej bądź celi, w której jego dobra osobiste nie byłyby naruszane, do przeproszenia powoda za dokonane naruszenie dóbr osobistych poprzez zamieszczenie na koszt pozwanego na stronie internetowej (...) oświadczenia o treści wskazanej w pozwie. Ponadto powód wnosił o zasądzenie od pozwanego kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy w związku z przebywaniem w jednostkach penitencjarnych pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego kwoty 5.000 zł na rzecz Fundacji (...).

Pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Generalny Służby Więziennej wniósł o oddalenie powództwa wskazując na jego bezzasadność. Ponadto powołując się na trzyletni termin przedawnienia, podniósł zarzut przedawnienia części roszczeń powoda za okres poprzedzający 3 lata przed dniem wniesienia pozwu.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, odstąpił od obciążania powoda zwrotem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego, nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód od 1987 roku z przerwami przebywał w różnych zakładach karnych. Od lipca do października 2000 r. był osadzony w zakładzie Karnym w K., w okresie 2003-2005 w Zakładzie Karnym w M., od 2005 r. do 30 stycznia 2008 r. w Zakładzie Karnym w B.. Następnie od 10 czerwca 2010 roku powód został ponownie osadzony w Zakładzie Karnym w S..

W okresie od 10 czerwca 2010 roku w Zakładzie Karnym w S. powód przebywał w wieloosobowych celach, jednakże nie ustalono, aby przebywał on w celach przeludnionych. Przeprowadzona wizytacja tego zakładu karnego wykazała, że cele były wyposażone standardowo. Kącki sanitarne w celach wieloosobowych były murowane i oddzielone drzwiami od pozostałej części celi. Osadzeni otrzymywali do użytku odpowiednią do pory roku odzież, wydawane im były środki do utrzymania higieny osobistej, otrzymywali trzy posiłki dziennie z odpowiednią kalorycznością. W trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w S. powód nie zgłaszał żadnych skarg dotyczących warunków odbywania kary pozbawienia wolności.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Za zasadny Sąd I instancji uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia części roszczeń na podstawie art. 442 ¹ § 1 k.c. Wskazując, iż powód wiąże swoje roszczenia z pobytem w jednostkach penitencjarnych pozwanego od lipca 2000 r. do 2011 r., Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenia powoda sięgające okresu sprzed dnia 16 września 2008 r. uległy przedawnieniu. Wobec uwzględnienia zarzutu przedawnienia za ww. okres, poza rozważaniami prawnymi i ustaleniami faktycznymi Sądu orzekającego pozostawały warunki bytowe panujące podczas osadzenia powoda w Zakładach Karnych w K., w M. i w B.. W okresie nieprzedawnionym powód przebywał w Zakładzie Karnym w S..

Sąd Okręgowy stwierdził, iż powód uzasadniając swoje żądanie wskazywał, że jego dobra osobiste w postaci godności, prawa do prywatności i intymności zostały naruszone poprzez osadzenie go w przeludnionych celach, bez odpowiedniej wentylacji i oświetlenia, niezapewniających mu właściwych warunków sanitarnych ani intymności przy wykonywaniu czynności higienicznych. Dodatkowo powód wskazywał, że przeludnienie w celach powodowało częste konflikty więźniów.

W ocenie Sądu I instancji, w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, które uzasadniałoby przyznanie mu z tego tytułu zadośćuczynienia bądź uwzględnienie pozostałych roszczeń pozwu. Powód oprócz własnych twierdzeń zawartych w pozwie, a także twierdzeń wynikających z jego zeznań, nie przedstawił żadnych dowodów, że w okresie nieprzedawnionym doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Według Sądu Okręgowego, powód – na którym spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania przytaczanych przez siebie działań jednostek penitencjarnych, w których upatruje naruszenia dóbr osobistych oraz udowodnienia krzywdy, jaką w swojej ocenie poniósł – nie udowodnił tych okoliczności.

Sąd I instancji nie podzielił twierdzeń powoda o osadzeniu go w niegodziwych, nieludzkich warunkach. Podkreślił, iż powód miał zapewnione miejsce do spania, bezpłatną opiekę medyczną, bezpłatne wyżywienie o odpowiedniej wartości odżywczej. Miał zatem lepsze warunki niż znaczna część osób przebywających na wolności, które w przeciwieństwie do powoda, respektują normy prawa karnego, a które często bez swej winy żyją w niedostatku i ubóstwie. W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Od powyższego wyroku powód wniósł apelację.

Powód zaskarżył wyrok w punkcie 1 i wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda całej żądanej sumy, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. naruszenie art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z 448 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;

II. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., polegające na nie rozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;

III. naruszenie prawa procesowego polegającego na nierozważeniu w toku postępowania wszystkich wniosków dowodowych poprzez błędne stwierdzenie, iż skutecznie został podniesiony zarzut przedawnienia.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie stwierdzić należy, iż wprawdzie w apelacji sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika wskazano, że zaskarżony został punkt 1 wyroku, w którym oddalono powództwo w całości, jednakże z wniosków apelacji wynika, iż zaskarżeniem objęte zostały jedynie roszczenia majątkowe. Również podana wartość przedmiotu zaskarżenia (85.000 zł) wskazuje, że zaskarżeniem objęte jest wyłącznie oddalenie powództwa o zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł i oddalenie powództwa o zasądzenie kwoty 5.000 zł na cel społeczny. Ponadto apelacja nie zawiera żadnych zarzutów dotyczących oddalenia powództwa o zobowiązanie pozwanego do zaniechania działań naruszających dobra osobiste powoda w przyszłości oraz usunięcia skutków już powstałego naruszenia, jak również przeproszenia powoda za dokonane naruszenia. Wnioskiem apelacji nie jest objęte żądanie zmiany wyroku w części dotyczącej roszczeń niemajątkowych. Stosownie zaś do art. 378 § 1 k.p.c. sąd II instancji związany jest granicami wniosków apelacji, a więc nie może objąć kontrolą instancyjną tej części orzeczenia sądu I instancji, która nie została zaskarżona. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny przyjął, że zaskarżeniem został objęty punkt 1 wyroku, w części dotyczącej roszczeń majątkowych, tj. oddalającej powództwo o zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł i zasądzenie kwoty 5.000 zł na cel społeczny.

W odniesieniu do roszczeń majątkowych opartych na przepisie art. 448 k.c. trafnie uznał Sąd Okręgowy, iż roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia i zasądzenie żądanej kwoty na cel społeczny, wywodzone ze zdarzeń mających miejsce przed 16 września 2008 r. uległy przedawnieniu. W tym zakresie pozwany już w odpowiedzi na pozew skutecznie podniósł zarzut przedawnienia. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu apelacji dotyczącego braku podstaw do przyjęcia przez Sąd Okręgowy przedawnienia części roszczenia.

W uzasadnieniu zarzutu powód podniósł, że przebywał w wielu jednostkach penitencjarnych, a o tym, że zostały naruszone jego dobra osobiste dowiedział się niedługo przed wniesieniem powództwa. Ponadto przebywając w zakładach karnych i aresztach śledczych nie miał możliwości obrony swoich praw z racji znacznego ograniczenia dostępu do odpowiedniej literatury, mediów czy też do profesjonalnego pełnomocnika, nie znał osoby obowiązanej do naprawienia szkody.

Dla uznania, że rozpoczął się bieg trzyletniego przedawnienia konieczne jest, żeby poszkodowany dowiedział się zarówno o szkodzie, jak i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, które to elementy muszą być spełnione łącznie. Dowiedzenie się o szkodzie oznacza zdawanie sobie sprawy przez poszkodowanego z ujemnych następstw zdarzenia, które wskazują na powstanie szkody.

Z uzasadnienia pozwu i zeznań powoda wynika, iż przez cały swój pobyt w zakładach karnych odczuwał krzywdę. Należy też wnioskować, iż powód wiedział, który organ państwa zdecydował o jego osadzeniu i o sposobie wykonywania kary pozbawienia wolności. Za niewiarygodne i nie poparte żadnymi dowodami należy uznać twierdzenie, że powód, przebywający od wielu lat w wielu jednostkach penitencjarnych, dopiero niedługo przed wniesieniem pozwu uzyskał świadomość, iż w czasie pobytu w tychże jednostkach jego dobra osobiste były naruszane. Wobec tego, że powód powoływał się na osadzenie w przeludnionych celach, bez zapewnienia należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych, zdaniem Sądu Apelacyjnego ujemne następstwa takich zdarzeń, odbierane przez powoda jako naruszenie dóbr osobistych, były odczuwalne w dacie ich zaistnienia, a nie dopiero po upływie kilku lat. Tym samym prawidłowy jest wskazany przez Sąd Okręgowy okres przedawnienia roszczenia powoda.

Dodać należy, iż świadomość możliwości dochodzenia roszczenia przez sądem nie ma znaczenia dla biegu przedawnienia. Początkowy termin biegu przedawnienia wyznacza dzień, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie (krzywdzie) oraz o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, nie zaś dzień, w którym poszkodowany dowiedział się o prawnej możliwości dochodzenia zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Powód nie udowodnił, że o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody dowiedział się później niż o szkodzie, dlatego też nie może odnieść skutku powoływanie się w apelacji na wyrok Sądu Najwyższego z 27 października 2010 r., sygn. V CSK 107/10.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw do przyjęcia, że powołanie się na przedawnienie stanowi nadużycie przez pozwanego prawa podmiotowego. Podkreślić należy, że nieuwzględnienie przez sąd skutecznego podniesionego zarzutu przedawnienia w oparciu o konstrukcję nadużycia prawa podmiotowego, ma charakter wyjątkowy. Istnieje domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Ponadto okoliczności wskazane przez powoda, nie uzasadniają tezy o nadużyciu prawa przy podniesieniu zarzutu przedawnienia.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny nie analizował zdarzeń mających miejsce podczas pobytu powoda w zakładach karnych przed 16 września 2008 r.

Bezasadny jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego polegający na nierozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Tak postawiony zarzut należy uznać za zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., którego Sąd Apelacyjny nie podziela. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił przedłożony przez strony materiał dowodowy, nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów. Skarżący nie wykazał braku logiki w ocenie zebranego materiału dowodowego lub sprzeczności tej oceny z doświadczeniem życiowym, poprzestając jedynie na przeprowadzeniu ogólnikowej polemiki z dokonaną przez Sąd I instancji oceną materiału dowodowego.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby podczas odbywania kary w Zakładzie Karnym w S. powód był osadzony w niegodziwych i nieludzkich warunkach, jak również aby był poddany poniżającemu i naruszającemu godność traktowaniu. W świetle treści przedłożonego protokołu wizytacji tej jednostki penitencjarnej zasadnie Sąd Okręgowy zakwestionował zeznania powoda, odmawiając im wiarygodności w części dotyczącej przeludnienia, braku odpowiedniego wyposażenia cel i złych warunków sanitarnych. Odwołując się do zasad rozkładu ciężaru dowodów, trafnie uznał Sąd I instancji, iż powód nie udowodnił podnoszonych w sprawie okoliczności związanych z niewłaściwym wyposażeniem cel i innymi zaniedbaniami po stronie jednostki penitencjarnej, w której przebywał. Tym samym powód nie wykazał, aby doznał krzywdy moralnej wymagającej kompensacji majątkowej. Nie wykazał też, aby odniósł jakikolwiek uszczerbek na zdrowiu w związku z pobytami w jednostkach penitencjarnych, w szczególności wynikający z faktu nienależytej opieki medycznej.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia prawa procesowego polegający na nierozważeniu w toku postępowania wszystkich wniosków dowodowych. W sprawie przesłuchany został świadek T. K., natomiast przesłuchanie pozostałych osób zgłoszonych w charakterze świadków nie było możliwe ze względu na niewskazanie przez profesjonalnego pełnomocnika powoda aktualnych adresów tych osób. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy uzasadnione było oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, zwłaszcza zważywszy na zakreśloną przez powoda tezę dowodową.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia przepisów art. 23 k.c. i 24 k.c. w zw. z 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Odnosząc się do oceny czy doszło w sprawie do naruszenia dóbr osobistych powoda stwierdzić należało, za poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 roku, sygn. III CZP 25/11, który przytoczył w apelacji skarżący, iż „umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych.” Skarżący jednakże pominął, iż w kolejnym akapicie uzasadnienia omawianej uchwały wskazano, iż przyjęcie, że naruszenie normy 3m² „stanowi naruszenie” oznaczałoby, że omawiana sytuacja zawsze, bezwzględnie i automatycznie byłaby kwalifikowana jako naruszenie dóbr osobistych osoby osadzonej. Byłoby to równoznaczne z odrzuceniem możliwości uwzględnienia jakichkolwiek innych, występujących w konkretnej sprawie, okoliczności i z nieuzasadnionym pozbawieniem sądu swobody jurysdykcyjnej. Jak wykazano, takie stanowisko nie miałoby też dostatecznego oparcia w judykaturze. Należy przy tym pamiętać, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest - zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy; jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy.

Powyższe oznacza, iż nawet przy stwierdzeniu, że w sprawie doszło do naruszenia prawa osadzonego do przebywania w celi o określonej powierzchni, przed ustaleniem, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, niezbędne było odniesienie się także do innych okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. W orzecznictwie często w tym kontekście wskazuje się na wymiar czasu trwania stanu faktycznego, który może zmierzać do stwierdzenia, iż dobra osobiste osadzonego zostały naruszone. Innymi słowy, krótkotrwałe naruszenie normy związanej z powierzchnią przypadającą na osadzonego w wymiarze nie mniejszym niż 3m², przy braku innych szczególnych dolegliwości, może uzasadniać przyjęcie, iż nie doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci godności osadzonego.

W postanowieniu z dnia 7 grudnia 2011 r. w sprawie V CSK 113/11 (LEX nr 1101690) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, który w pełni podziela Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę, iż nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia, którego przyznanie zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długotrwałości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać, a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało.

Przytoczone w apelacji, dla uzasadnienia zarzutu naruszenia prawa materialnego, orzecznictwo Sądu Najwyższego nie przystaje do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, których prawidłowość nie została skutecznie zakwestionowana, stąd też cytowanie przez skarżącego fragmentów poszczególnych orzeczeń nie mogło doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uwzględniając sytuację osobistą i majątkową powoda, który przebywa w zakładzie karnym i nie osiąga żadnych dochodów.